



Sygn. akt V CSK 109/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 maja 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)
SSN Barbara Myszka

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa J. R.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...]
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 26 maja 2006 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 20 września 2005 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz strony
pозwanej kwotę 2700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o zapłatę odszkodowania za szkodę wyrządzoną kradzieżą pojazdu ubezpieczonego w ramach umowy AUTO-CASCO, a Sąd drugiej instancji oddalił apelację powoda.

W ocenie Sądu odwoławczego ustalenia faktyczne są prawidłowe i nie były negowane w apelacji, a więc Sąd ten je podzielił i przyjął za własne. Dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną ustalonego stanu faktycznego Sąd II instancji uznał za prawidłową. Stwierdził, że integralną część łączącej strony umowy ubezpieczenia AC stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia AC (OWU) oraz Warunki Szczególne (SzWU) - program Volkswagen/Audi, które są źródłem obowiązku wyposażenia ubezpieczonego pojazdu w minimalne zabezpieczenie przed kradzieżą. Okolicznością bezsporną jest, że jeden z dwóch pilotów do zamontowanego w skradzionym samochodzie autoalarmu zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach, co Sąd odwoławczy ocenił jako skutek zawinionego przez powoda nienależytego wykonania obowiązku zabezpieczenia urządzenia służącego do uruchomienia zabezpieczenia antykradzieżowego. Sąd ten ustalił, że zawierając umowę wznawianego ubezpieczenia AC powód powiedział osobie dokonującej czynności w imieniu pozwanego, że w samochodzie nic się nie zmieniło, gdy tymczasem miał pełną świadomość braku drugiego pilota, którego utracił i o czym nie poinformował ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za prawidłową należało uznać interpretację art. 5 ust. 17 pkt 5 o.w.u. dokonaną przez Sąd I instancji, a uzależniającą wypłatę odszkodowania od przekazania pozwanemu wszystkich pilotów służących do uruchomienia zamontowanego w pojeździe autoalarmu. O prawidłowości tej interpretacji świadczy użycie we wzorcu umowy liczby mnogiej w postaci sformułowania „...urządzeń służących”, co przesądza o konieczności zastosowania określonej sankcji, skonałował Sąd Apelacyjny. W jego ocenie, obowiązkiem powoda było powiadomienie pozwanego o fakcie utraty czy zagubienia tzw. pilota i to niezależnie od braku uregulowań OWU w tym zakresie. Ponieważ powód zaniechał tych działań, a nadto wznawiając ubezpieczenie zataił okoliczność utraty

urządzenia antykradzieżowego, to w tym stanie faktycznym Sąd odwoławczy uznał, że pozwany może uchylić się od wypłaty odszkodowania.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną opartą na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Zarzuty mieszczące się w ramach pierwszej z nich obejmują:

- błędną wykładnię art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. uzasadnioną błędnym przyjęciem, że treść poprzedniej umowy i istniejące w trakcie jej trwania okoliczności mogą być podstawą do oceny treści innej (kolejnej) umowy ubezpieczenia, a nadto wadliwym przyjęciem, że powód zobowiązany był powiadomić pozwanego o braku jednego pilota do autoalarmu pomimo braku w OWU AC sformułowania takiego obowiązku obciążającego ubezpieczonego,

- błędną wykładnię art. 355 § 1 k.c. i art. 826 § 1 k.c. wskutek uznania, że niewiedza powoda o tym gdzie jest jeden pilot od autoalarmu stanowi naruszenie treści umowy i oznacza brak staranności, nienależyte wykonanie umowy i rażące niedbalstwo ubezpieczonego, zwalniające ubezpieczyciela z obowiązku świadczenia,

- naruszenie art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że treść art. 5 ust. 17 pkt 5 OWU AC jest jednoznaczna w odniesieniu do obowiązku zdania ubezpieczycielowi urządzeń, pomimo że zapis ten nie jest jednoznaczny co do obowiązku zdania wszystkich urządzeń.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powód zarzucił naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez „...bez dowodowe...” przyjęcie, że zagubienie pilota do autoalarmu skutkuje zaprzestaniem spełniania przez alarm swej funkcji.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej powód akcentuje i uzasadnia istnienie wątpliwości w odniesieniu do rozumienia postanowienia art. 5 ust. 17 pkt 5 OWU AC i powołując się na orzecznictwo twierdzi, że miarodajny jest punkt widzenia pomiotu chronionego, skoro umowa ubezpieczenia ma pełnić funkcję ochronną.

Pozwany w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów postępowania kasacyjnego, twierdząc, że postanowienie art. 5 ust. 17 pkt 5 OWU AC nie stwarza wątpliwości

interpretacyjnych, a powód powinien powiadomić pozwanego o zagubieniu pilota w chwili zawierania kolejnej umowy ubezpieczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na uwzględnienie wobec braku w niej uzasadnionych podstaw.

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 227 k.p.c., bowiem przepis ten określa jedynie fakty, które mogą być przedmiotem dowodu, a więc jest źródłem wskazanego w nim ograniczenia materiału mogącego stanowić przedmiot dowodzenia. Zarzut naruszenia tego przepisu wymaga więc wskazania na konkretny dowód, który został pominięty oraz wyszczególnienia wszystkich mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych, które przy pomocy pominiętego dowodu miały być ustalone (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 388/97 – niepubl.). Tymczasem skarżący zarzuca generalnie zaniechanie przeprowadzenia bliżej nie wskazanego dowodu, a wręcz twierdzi, że kwestionowane przez niego ustalenie Sądy przyjęły „...bez żadnego dowodu w tej mierze...”. Tak skonstruowane uzasadnienie tego zarzutu w żadnym razie nie uzasadnia naruszenia art. 227 k.p.c. przez Sąd drugiej instancji.

W tej sytuacji oceny zarzutów naruszenia wskazanych w skardze przepisów prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem ustalonego stanu faktycznego, będącego podstawą orzekania dla Sądu drugiej instancji.

Nietrafny okazał się zarzut błędnej wykładni art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., uzasadniony przyjęciem za podstawę oceny obowiązków stron umowy ubezpieczenia treści poprzedniej umowy i okoliczności faktycznych w jej trakcie istniejących. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd odwoławczy oceniał treść stosunku obligacyjnego wiążącego strony w dacie wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, wyraźnie wskazując na postanowienia o.w.u. AC oraz na Szczególne Warunki Ubezpieczenia (SzWU) jako stanowiące integralną część wiążącego strony stosunku prawnego. Stanowisko Sądu odwoławczego w tej materii znajdowało więc pełne uzasadnienie w treści polisy z dnia 24 grudnia 2002 r. (k. 70 akt), z którego to dokumentu wyraźnie wynika włączenie obu wzorców umowy do treści stosunku prawnego wznowionego ubezpieczenia auto

casco, a nadto potwierdzenie przez powoda własnoręcznym podpisem faktu otrzymania przezeń obu wzorców umowy przy zawieraniu umowy ubezpieczenia na kolejny okres objęty wznowioną polisą. Zarzut skargi kasacyjnej dokonania przez Sąd oceny obowiązków stron umowy na podstawie treści poprzedniej umowy okazał się więc chybiony, a nadto nie uzasadnia on dokonania błędnej wykładni powołanych przepisów.

Również nietrafny okazał się sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut błędnej wykładni art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., uzasadniony przypisywanym Sądowi przyjęciu istnienia obowiązku ubezpieczonego powiadomienia ubezpieczyciela o braku pilota do autoalarmu oraz powinności jego wymiany, w sytuacji braku zastrzeżenia takich obowiązków w treści postanowień o.w.u. AC. Po pierwsze, uzasadnienie tego zarzutu nie dowodzi błędnej wykładni wskazanych przepisów k.c., lecz wskazuje na rozbieżność w zakresie oceny treści postanowień wzorca umowy. Takie uzasadnienie zarzutu mogłoby ewentualnie uzasadniać naruszenie art. 65 § 2 k.c., bowiem w orzecznictwie przyjęto, że nieprecyzyjne i stwarzające wątpliwości co do treści ogólne warunki umów stworzone przez ubezpieczyciela podlegają wykładni według reguł określonych w art. 65 § 2 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03 – niepubl.). Przepis art. 65 § 2 k.c. nie znalazł się jednak wśród przepisów objętych zarzutami naruszenia sformułowanymi w skardze kasacyjnej. Ponadto, wbrew stanowisku skarżącego, Sąd drugiej instancji nie przyjął istnienia obowiązku ubezpieczonego powiadomienia ubezpieczyciela o braku pilota do autoalarmu, jak również istnienia powinności ubezpieczonego wymiany autoalarmu. Przyjął jedynie istnienie obowiązku należytego zabezpieczenia przez ubezpieczonego m.in. urządzeń przenośnych (pilotów), oraz dopatrzył się braku należytej staranności powoda w wykonywaniu obowiązku należytego zabezpieczenia tych urządzeń. Jest oczywistym, że nie ma jakichkolwiek podstaw do utożsamiania przyjętego przez Sąd odwoławczy obowiązku dochowania należytej staranności przy zabezpieczeniu urządzeń przenośnych, ze sformułowanym jedynie w skardze kasacyjnej obowiązkiem powiadomienia ubezpieczyciela o utracie urządzenia oraz powinnością wymiany autoalarmu.

Zasadny okazał się zarzut naruszenia art. 826 § 1 k.c. chociaż nie przez zarzuconą w skardze jego błędną wykładnię, ale wskutek niewłaściwego zastosowania. Zasadność tego zarzutu nie mogła mieć jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Po pierwsze, błędnie wskazał Sąd odwoławczy na art. 826 § 1 k.c. jako na podstawę odmowy wypłaty odszkodowania w razie dopuszczenia się przez ubezpieczającego rażącego niedbalstwa. Ta postać winy jest przesłanką zastosowania art. 826 § 2 k.c. i art. 827 § 1 zdanie 2 k.c., a nie zawiera jej hipoteza normy art. 826 § 1 k.c. W okolicznościach niniejszej sprawy nie było jednak podstaw do zastosowania któregokolwiek z tych przepisów, a tym samym i powodów do dokonywania ich wykładni – także pod kątem oczekiwanej przez skarżącego oceny zgodności z nimi postanowień o.w.u. AC, które przesądziły o oddaleniu powództwa, a następnie apelacji. Przepisy art. 826 § 1 i § 2 k.c., odnoszą się do oceny zachowań ubezpieczającego już po wystąpieniu wypadku ubezpieczeniowego i mają na celu ograniczenie skutków (rozmiarów) zaistniałego już wcześniej wypadku (zob. uchwała SN z dnia 5 sierpnia 2004 r. III CZP 40/04, OSNC 2005/7-8/128). Natomiast postanowienia o.w.u. AC, będące źródłem obowiązku ubezpieczonego do zachowania należytej staranności przy zabezpieczeniu m.in. urządzeń służących do uruchamiania zamontowanych w pojeździe zabezpieczeń, skierowane są na zmniejszenie ryzyka nastąpienia wypadku ubezpieczeniowego, a nie na ograniczenie skutków zaistniałego już wypadku ubezpieczeniowego (por. wyrok SN z dnia 8 kwietnia 2003 r., IV CKN 53/01, LEX nr 80253; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., II CK 341/03, niepubl;). Natomiast przepis art. 827 § 1 zdanie drugie k.c. uzasadnia odmowę wypłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną jedynie przez którąkolwiek z kręgu osób spośród wymienionych w zdaniu pierwszym art. 827 § 1 k.c., co w stanie faktycznym niniejszej sprawy wyłącza możliwość zastosowania także i tego przepisu.

Naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. nie uzasadnia również zarzucana w skardze kasacyjnej wadliwość interpretacji przez Sąd postanowienia art. 5 ust. 17 pkt 5 o.w.u. AC, a oparta na twierdzeniu strony powodowej o niejednoznaczności tego zapisu. Jak już wyżej stwierdzono, stanowisko powoda o braku precyzji, stwarzającej w jego ocenie wątpliwości co do

istotnej treści postanowień wzorca, uzasadniać mogłoby zarzut niedokonania ich wykładni według reguł określanych w art. 65 § 2 k.c., co świadczyłoby ewentualnie o niezastosowaniu ostatnio wymienionego przepisu, a nie o naruszeniu przepisów wskazanych w omawianym zarzucie skargi kasacyjnej (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03, niepubl.). Sąd odwoławczy dokonał jednak wykładni spornego postanowienia wzorca umowy wydanego przez pozwanego i wskazał przekonywująco na argumenty przemawiające za jego rozumieniem przyjętym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. O trafności uznania przez Sąd spornego postanowienia wzorca, jako zawierającego wymóg uzależniająco wypłatę odszkodowania od przekazania pozwanemu m.in. wszystkich urządzeń służących do uruchomienia zabezpieczeń antykradzieżowych, przesądza m.in. cel wymogu żądania ich zamontowania, którym jest m. in. precyzyjne dookreślenie w taki sposób zakresu ryzyka ubezpieczeniowego objętego ochroną ubezpieczyciela. Z tego też względu słusznie zakwestionowano w orzecznictwie posługiwanie się kryterium normalności następstw – w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. – między uchybieniem obowiązkowi ubezpieczającego a nastąpieniem wypadku ubezpieczeniowego, wskazując na potrzebę posługiwania się związkami innego rodzaju, bo opartym na bezpośredniości skutków wypadku ubezpieczeniowego, a więc nie na ich ocenie w kategoriach przyczynowości adekwatnej. Obowiązek ubezpieczonego zabezpieczenia z należytą starannością m.in. wszystkich urządzeń służących do uruchamiania zamontowanych w pojeździe zabezpieczeń antykradzieżowych należy zaliczyć do kategorii obowiązków prewencyjnych, bezpośrednio wpływających na określenie zakresu ryzyka ubezpieczeniowego objętego przez ubezpieczyciela ochroną ubezpieczeniową. Kradzież samochodu jest więc ryzykiem objętym ochroną ubezpieczyciela tylko pod warunkiem starannego wykonania tego obowiązku (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 30 listopada 2000 r., I CKN 970/98, niepubl.). W konsekwencji zasadnym jest stanowisko, że do zastosowania sankcji w postaci odmowy ubezpieczyciela wypłaty odszkodowania w razie niedopełnienia przez ubezpieczonego omawianego obowiązku prewencyjnego wystarcza ustalenie, że takie uchybienie ubezpieczonego zwiększa prawdopodobieństwo wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 maja 2004 r.,

II CK 341/03, niepubl.). W konsekwencji skutkuje ono uznaniem powstałego w takiej sytuacji nowego, innego bo zwiększonego, ryzyka powstania szkody za wykraczające poza zakres ubezpieczonego ryzyka, tj. objętego w umowie ochroną ubezpieczeniową. Z dokonanych w sprawie ustaleń będących podstawą wydania zaskarżonego wyroku, nie zakwestionowanych skutecznie w skardze kasacyjnej, wynika, że sytuacja taka w niniejszej sprawie wystąpiła.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji działając na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 4 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).